

Magdalena Szpunar

SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE NA PODKARPACIU

1. Społeczeństwo informacyjne – rys teoretyczny¹

Jeszcze do niedawna dyskusja nad społeczeństwem informacyjnym (SI) obracała się wokół próby eksplikacji *in statu nascendi* nowego typu społeczeństwa opartego na wiedzy i informacji, obecnie zaś mówi się o SI jako rzeczywistości funkcjonującej [Naisbitt 1999; Jacher 2004; Krzysztofek, Szczepański 2002]. Mimo wielu dysput na temat SI właściwie nadal nie wypracowano ostrej i jednoznacznej jego definicji. Jest to tym trudniejsze, że po raz pierwszy w dziejach próby nazywania rzeczywistości dokonuje się nie *ex post*, a *a priori*. R. Tadeusiewicz zauważa, iż naukowa refleksja nad formowaniem się społeczeństwa informacyjnego była nieco spóźniona, co wynikało z przekonania, iż o sieciach komputerowych i teleinformatyce mogą pisać prace naukowe wyłącznie informatycy, teleinformatycy czy też inżynierowie innych specjalności, w żadnym zaś wypadku – przedstawiciele szeroko pojętych nauk społecznych [Tadeusiewicz 2001, s. 14]. Nie można być jednak na tyle krótkowzrocznym, by nie dostrzegać, iż ta technika implikuje szereg zjawisk społeczno-kulturowych, którymi winni się zająć socjologowie, psychologowie, politolodzy czy językoznawcy, gdyż społeczeństwo informacyjne to fenomen wymagający multidyscyplinarnych badań².

W dążeniu do gospodarki opartej na wiedzy niebagatelną rolę odgrywa kapitał ludzki, który dzięki właściwej edukacji może budować gospodarkę trzeciej fali opartą na wiedzy i informacji. Jak to jednak najczęściej bywa, właśnie czynnik ludzki jest elementem, który stanowi główny powód spowolnienia postępu. Jednostki nastawione konserwatywnie i negatywistycznie hamują rozwój, szczególnie dotyczy to osób słabo wykształconych [tamże, s. 15–20]. Coraz dobitniej wyrażany jest pogląd, iż w rozwoju społeczeństwa informacyjnego na pewnym jego etapie bardziej fundamentalne będą czynniki społeczne niż techniczne, gdyż na nic zda się dostęp do

¹ Obszerne fragmenty rozdziału opublikowano w „Zeszytach Naukowych” Świętokrzyskiego Centrum Edukacji na Odległość w serii Rola Informatyki w Naukach Ekonomicznych i Społecznych, nr 3/2006, Kielce.

² A. Łapa zauważa, iż ocena tych przeobrażeń jest diametralnie różna, zależna od nastawienia oceniających. Pesymiści podkreślają więc dalszą dezorganizację, rozkład reguł życia społecznego, który przejawia się głównie w osłabieniu więzi społecznych i wartości podtrzymujących wspólnoty. Optymiści wskazują na nowe bodźce kreujące wartości i postawy jednostek nastawionych na wiedzę [Łapa 2002, s. 261–262].

zasobów światowej sieci komputerowej w sytuacji, gdy użytkownik nie będzie w stanie się nią posługiwać [tamże, s. 21]. Patrząc na ten problem powierzchownie, można dojść do oczywistego wniosku, iż o komputerach, sieciach najlepiej i najbardziej fachowo mogą (i winni) pisać wyłącznie specjaliści w tej dziedzinie. W ludziach dominuje błędne przekonanie, iż moc zawarta w kolejnych wynalazkach przechodzi na nich samych, a od informacji jest tylko krok do wiedzy i rozumu [Szpunar 2004, s. 244].

Połączenie technologii z aspektem ludzkim pozwala na konkluzję, iż *wyłania się nowe społeczeństwo informacyjne, w którym usługi dostarczane przez technologie informacyjne i komunikacyjne wspierają ludzkie działania* [Lubacz 1999, s. 55]. M. Niezgoda wskazuje, iż społeczeństwo informacyjne można traktować w trojaki sposób [Niezgoda 2004, s. 127–128] jako:

- *weberowski typ idealny*: pozwalający na wskazanie najbardziej typowych cech danego stanu społeczeństwa, a także tych, które go najbardziej różnią od innych; idealny oznacza tutaj raczej pewną abstrakcję niż coś, co może konkretnie opisywać rzeczywistość,
- *model heurystyczny*: będący uproszczonym obrazem rzeczywistości pozwalającym na poddanie jej badaniu,
- *metaforę*: nie spełnia ona reguł naukowości, ale pozwala na budowanie obrazów rzeczywistości.

Próby konceptualizacji tego nowego fenomenu społecznego przynoszą ze sobą wiele nazw, jak choćby globalna wioska (McLuhan), społeczeństwo trzeciej fali (Toffler), społeczeństwo sieciowe (Castells), społeczeństwo cybernetyczne (Sienkiewicz), społeczeństwo postmodernistyczne (Etzioni), społeczeństwo postkapitalistyczne (Drucker, Dahrendorf) i w swej najpopularniejszej formie – społeczeństwo informacyjne (Umesao, Masuda). Każda z tych nazw kładzie nacisk na inny aspekt zjawiska. Podkreśla się, iż obecnie dyskusja nad problematyką SI nie dotyczy spekulacji, czy ten typ społeczeństwa nadejdzie, lecz rozważa się, w jakim kierunku ewoluuje, bowiem jego istnienie stało się już faktem [Krzysztofek, Szczepański 2002, s. 169]. Jak słusznie zauważa T. Goban-Klas, jedno z tych określeń zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jest to *pojęcie zwornikowe*, które w istocie zawiera wszystkie inne nazwy. Jest nim termin *społeczeństwo informacyjne*³ [Goban-Klas, Sienkiewicz 1999]. A. Siciński wskazuje, że poznawanie świata jest nieodłącznie związane z nadawaniem nazw: przedmiotom, zjawiskom, stanom rzeczy; *klasyfikując – łącząc nazwami*

³ Po raz pierwszy terminu *społeczeństwo informacyjne* (w oryginale japońskim Johoka Shakai) użył Tadao Umesao, dziennikarz japońskiego dziennika „Hoso Asahi” [Tadeusiewicz, Morbitzer 2000]. Według Ryszarda Tadeusiewicza mimo niewątpliwych cech wizjonerskiej prognozy pojęcie to miało także charakter propagandowy, gdyż Japonia dopiero rozwijała się gospodarczo i właściwie nie była całkiem suwerenna politycznie [tamże].

w określone zbiory, gatunki, wyróżniając momenty na skali czasu – nadajemy światu pewną strukturę, porządkujemy wiedzę o nim [Siciński 1999, s. 11]. Próba zdefiniowania współczesności – nadania ram dobie obecnej – jest pewnym *novum*, w poprzednich bowiem stuleciach nazwę jakiegoś okresowi historycznemu nadawano *ex post*, wskazując na jego odmiennność w stosunku do okresów poprzednich. Bauman, niezwykle uważny obserwator ponowoczesnego życia, pisze: *w tym płynno-nowoczesnym świecie znaki gonią za znaczeniami i wypuszczają je z rąk, zanim krzepko w dłoni zacisną; znaczenia daremnie szukają legowisk, w jakich mogłyby wygodnie się ułożyć, i równie daremnie umykają przed natrętnymi przekupniami madejowych łóż* [Bauman 2002, s. 113]. Jedną z przyczyn wręcz gorączkowego poszukiwania nowej nazwy mającej zawrzeć w sobie istotę transformacji społeczno-ekonomiczno-kulturowych jest przyspieszenie zmian zachodzących we współczesnym świecie. Z punktu widzenia społeczeństwa informacyjnego szczególnie istotny wydaje się wzrost szybkości porozumiewania się, przemieszczania i w związku z tym „kurczenie” się globu [Siciński 1999, s. 12–13]. Nienadążanie za rozwojem skazuje jednostki, jak i całe narody, na całkowite wykluczenie ze społeczeństwa. Nieustanna skłonność człowieka do rozwoju w ciągu życia nie jest żadnym *novum*, należy jednakże pamiętać, iż zmiany w społeczeństwie informacyjnym będą o wiele częstsze i radykalniejsze, wymagające od ludzi niemal całkowitej mobilności nie tylko w sferze miejsca pracy, ale także w jej charakterze – by w nowym zawodzie byli profesjonalistami [Cellary 2002, s. 6].

Poziom skolaryzacji uznaje się za jedną z głównych miar bogactwa narodów, a korzystanie z urządzeń teleinformatycznych coraz częściej stanowi drogę do korzystania z wiedzy [Abramowicz 2002]. Wiedza staje się kwintesencją wieku, w którym przyszło nam żyć, analogicznie do pary i energii elektrycznej w fazie społeczeństwa nazwanego industrialnym⁴.

⁴ Za W. Cellarym warto zapytać, czy pojawienie się nowego rodzaju technologii może być przyczynkiem rewolucji społeczno-gospodarczej. Analizując bieg historii, możemy na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. W epoce agrarnej, w której podstawowym środkiem transportu był koń, gospodarka koncentrowała się na żywności – zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Komunikacja między ludźmi opierała się głównie o interakcje *face-to-face*. Dodatkową formą komunikacji była wymiana listów przesyłanych pieszo przez kurierów bądź przewożonych konno. Potentatami w społeczeństwie agrarnym byli ludzie dysponujący największymi połaciami ziemi – podstawowym dobrem tamtych czasów. Kolejną rewolucję wywołał nowy środek transportu – kolej, która umożliwiła przewożenie surowców naturalnych, takich jak ropa naftowa, węgiel i rudy metali. Gospodarka koncentrowała się na surowcach, spychając żywność na dalszy plan. Zmiany nie ograniczały się wyłącznie do sfer gospodarczych, obserwowano także nowe zjawiska społeczne, jak urbanizacja, rozwój demokracji, powszechny dostęp do kultury, przeobrażenie stylu życia – zmiany te określono mianem rewolucji przemysłowej, a społeczeństwo, w którym się dokonały, nazwano industrialnym. Kolejne transformacje – choć nie tak spektakularne – wywołał

Według K. Krzysztofka wyzwaniem dla systemu edukacji XXI wieku jest nauczanie ludzi kreatywności oraz umiejętności przekazywania oryginalnych metod rozwiązywania problemów w taki sposób, aby zapewnić możliwość zdobywania wiedzy całemu społeczeństwu [Krzysztofek 2002, s. 15–16]. Podkreśla się, iż społeczeństwo informacyjne przyniesie rozwój jedynie ludziom wykształconym, stąd prawdziwą koniecznością staje się powszechne dążenie do wykształcenia [tamże, s. 17].

Obecnie rola informacji i całego zaplecza technologicznego umożliwiającego posługiwanie się informacją jest tak znacząca, że coraz powszechniej wyrażane jest przekonanie, iż mamy do czynienia z kształtowaniem się nowej formacji cywilizacyjnej. Jak wskazuje M. Goliński, rola informacji we współczesnej gospodarce jest niepodważalna, informacja staje się czwartym najważniejszym czynnikiem produkcji, przyczynkiem rewolucji społecznej i gospodarczej [Goliński 1999, s. 137].

Świadomość społeczna transformacji ku globalnemu społeczeństwu informacyjnemu i gospodarce elektronicznej jest w Polsce nikła⁵. Jak wskazuje W. Cellary, Polacy, nawet ci dobrze wykształceni, traktują to zagadnienie jako

nowy środek transportu, samochód, jego „zasługą” jest fakt, że gospodarka skoncentrowała się wokół dóbr konsumpcyjnych i usług, intensyfikując kontakty biznesowe, do czego w jeszcze większym stopniu przyczyniło się wynalezienie samolotu i faksu. Współcześnie Internet jako nowy środek komunikacji i transportu urasta do roli najważniejszego narzędzia gospodarki. Przewiduje się, iż jeśli Internet stanie się dominującym środkiem transportu towarów, to najważniejszym towarem będzie produkt cyfrowy, zaś Internet jako najistotniejszy środek komunikacji będzie przekazywał szczególny rodzaj informacji – informację cyfrową [Cellary 2002, s. 17–18].

⁵ W dokumencie *Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, wydanym przez Komitet Badań Naukowych 28 listopada 2000 roku, czytamy: *Pierwsze kraje, które wkroczą do społeczeństwa informacyjnego, uzyskają największe korzyści. One ustalą porządek rzeczy dla wszystkich, którzy pójdą w ich ślady. Dla kontrastu, kraje, które odkładają decyzje lub preferują rozwiązania częściowe, mogą doświadczyć w najbliższej dekadzie katastrofalnego spadku inwestycji i zmniejszenia liczby miejsc pracy.* Rada Ministrów zobowiązała się do podjęcia szeregu działań mających na celu przyspieszenie powstawania społeczeństwa informacyjnego w Polsce. Owocem tych zobowiązań stał się dokument opracowany przez Ministerstwo Łączności *e-Polska – plan działań na rzecz społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001–2006*, którego pierwowzorem była inicjatywa UE *e-Europe*. Dokument ten przedstawia analizę potrzeb w sferze dostępu do informacji, jego zakresu, środków przekazywania i udostępniania informacji. Plan działań budowy społeczeństwa informacyjnego w Polsce zakłada osiągnięcie następujących celów: przygotowanie społeczeństwa polskiego do szybkich przemian technicznych, społecznych i gospodarczych związanych z tworzeniem się społeczeństwa informacyjnego, dostosowanie regulacji prawnych do wymagań szybkiego postępu technicznego i trybu społeczeństwa informacyjnego, przygotowanie Polaków do wyzwań nowego rynku pracy i nowych metod pracy, dostosowanie gospodarki narodowej do wymagań globalnej gospodarki elektronicznej poprzez wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych, stworzenie przejrzystych i przyjaznych obywatelowi struktur administracji publicznej za pomocą technologii komunikacyjnych i informacyjnych, wzrost innowacyjności gospodarki w celu poprawy jej konkurencyjności, zapewnienie wsparcia dla gospodarki elektronicznej poprzez odpowiednie zaplecze naukowe, szeroka promocja kultury polskiej.

odległe w czasie i niedotyczące ich bezpośrednio, uważając, iż są ważniejsze rzeczy do zrobienia, a ta transformacja może jeszcze poczekać. Należy jednak pamiętać, iż rozwinięta część świata nie będzie czekać, aż Polska nadrobi opóźnienia [Cellary 2002, s. 5].

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w 1996 roku stwierdza, iż *społeczeństwo staje się informacyjnym, gdy osiąga stopień rozwoju skali i skomplikowania procesów społecznych i gospodarczych, gdy wymaga zastosowania nowych technik gromadzenia, przetwarzania i użytkowania olbrzymiej masy informacji generowanej przez owe procesy* [Lubański 2004, s. 14]. Jak łatwo zauważyć, owa definicja jest na tyle ogólnikowa, że właściwie niewiele wyjaśnia, bowiem trudno określić, co oznaczać może „stopień rozwoju skali” oraz „olbrzymia masa informacji”.

W oparciu o teoretyczną analizę pojęcia *społeczeństwo informacyjne* wyróżnić można cztery sposoby jego rozumienia [Haber 2001, s. 41–42]:

- *ideologiczne*: długofalowa polityka państwa zorientowana na radykalną transformację ekonomiczno-społeczną;
- *ewolucyjne*: nawiązuje do koncepcji A. Tofflera ujmującego rozwój gospodarczy w nastawanie kolejnych fal; pierwszą był rozwój rolnictwa, drugą – przemysłu, zaś trzecią, która nadchodzi, ma być rozwój wiedzy i komunikacji; falom tym odpowiadają następujące typy społeczeństwa: rolnicze, industrialne, informacyjne;
- *technologiczne*: korelacja rozwoju społeczno-gospodarczego z gwałtownym rozwojem technologii informacyjnej;
- *poznawcze*: rozwój teorii dużego, średniego, małego zasięgu mających odgrywać paradygmat istoty i sensu kształtowania się społeczeństwa informacyjnego.

Według T. Gobana-Klasa społeczeństwo informacyjne charakteryzują: dominacja pracy w sektorze informacji, ogromny rozmiar przepływów informacji, interakcyjność relacji, integracja i konwergencja działań mediów, tendencje globalne, kultura postmodernistyczna [Goban-Klas 1999, s. 304].

M. Lubański słusznie zauważa, iż powstawanie społeczeństwa informacyjnego winno być rozpatrywane w co najmniej kilku wymiarach:

- *technologicznym*: zasadniczym punktem tego kryterium jest proces tworzenia nowej jakości technologii informacyjnych, które obecnie wkraczają w niemal każdą sferę życia, czemu sprzyja rozpowszechnienie komputerów, spadek ich cen oraz wzrost możliwości obliczeniowych;
- *gospodarczym*: z uwagi na zróżnicowane zmiany zachodzące w procesach ekonomicznych zarówno w relacjach pomiędzy podmiotami gospodarczymi, jaki i w sposobie obsługi klienta;

- społecznym: związanym ze zmianami w życiu człowieka, a przede wszystkim z powszechnym dostępem do informacji;
- edukacyjnym: nabywanie wiedzy na temat możliwości praktycznego wykorzystania technologii informatycznych, jak również uświadomienie sobie konieczności adaptacji do nowych wymogów stawianych przez SI [Lubański 2004, s. 15–21].

Należałoby w związku z tym postawić słuszne pytanie, kiedy możemy mówić o SI. Definiując SI (jak w przypadku każdego innego zjawiska), należy posłużyć się wskaźnikami. L. Haber proponuje w tym względzie brać pod uwagę:

- liczbę sprzętu teleinformatycznego (w tym komputerów) przypadającą na jedną osobę⁶,
- procent ludności, która posługuje się technikami teleinformatycznymi, głównie komputerem i Internetem, w stosunku do ogółu obywateli państwa,
- procentowy udział sektora przemysłu i usług teleinformatycznych w stosunku do innych rodzajów usług i działów gospodarki narodowej w wytworzonym produkcie globalnym i dochodzie narodowym państwa,
- proporcję zatrudnionych w sektorze usług i przemyśle teleinformatycznym w stosunku do ogółu zatrudnionych,
- procentową ocenę zmian w społecznych preferencjach w zakresie korzystania z tradycyjnych form rozrywki, takich jak kino, teatr, czytelnictwo, na rzecz rozrywki elektroniczno-medialnej [Haber 2001, s. 44].

Propozycję wskaźników L. Habera nieco rozbudowuje M. Lubański, dzieląc je na cztery podgrupy [Lubański 2004, s. 15–16]: wskaźniki opisujące zmiany technologiczne⁷, wskaźniki opisujące przemiany gospodarcze⁸, wskaźniki opisujące przemiany społeczne⁹, wskaźniki opisujące przemiany w dziedzinie edukacji¹⁰.

⁶ Wydaje się jednak, iż w Polsce ze względu na relatywnie niską penetrację użytkowników Internetu wskaźnik ten należy odwrócić, tj. ustalić liczbę osób przypadających na jeden komputer.

⁷ Liczba telefonów na 100 mieszkańców, nowoczesność metod dostępu do Internetu, liczba osób mających dostęp do Internetu, liczba aktywnych użytkowników Internetu, stopień bezpieczeństwa elektronicznej wymiany informacji.

⁸ Liczba osób pracujących w poszczególnych działach gospodarki (ze szczególnym uwzględnieniem sektora związanego z przetwarzaniem informacji), wskaźnik bezrobocia, liczba podmiotów gospodarczych mających dostęp do Internetu, liczba podmiotów gospodarczych używających poczty elektronicznej, liczba podmiotów gospodarczych posiadających witrynę internetową, liczba podmiotów gospodarczych, które wykorzystują możliwości handlu elektronicznego oraz elektronicznej wymiany danych (EDI).

⁹ Ogólny stopień dostępu do informacji, liczba miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych oraz stopień zaspokojenia potrzeb w tym zakresie.

¹⁰ Stan komputeryzacji szkół i bibliotek, stopień wykształcenia informatycznego nauczycieli, zastosowanie multimedialnych programów w procesie edukacji, istnienie oraz praktyczne wyko-

Podkreśla się, iż tak naprawdę to świadomość informacyjna jest przepustką do społeczeństwa informacyjnego¹¹. Społeczeństwo informacyjne ma charakteryzować wysoka twórczość intelektualna, a koniecznym warunkiem jego zaistnienia jest wypracowanie w społeczeństwie tzw. mentalności informatycznej [Lubański 2004, s. 11].

A. Szewczyk uważa, iż świadomość informacyjna to zdolność umysłu do odzwierciedlania rzeczywistości związanej z funkcjonowaniem społeczeństwa informacyjnego ze wskazaniem na dwa wymiary, tj. przedmiotowy i podmiotowy. Wymiar przedmiotowy¹² odnosi się do obiektów, w stosunku do których

rzystanie sieci akademickich i badawczych, stopień wykorzystania możliwości nauki na odległość za pośrednictwem sieci komputerowych.

¹¹ Pozwolę sobie tutaj na parafrazę Marksa, który twierdził, iż byt określa świadomość. Moim zdaniem odwrotna relacja zakładająca, iż to świadomość określa byt, jest równie uprawniona. Skoro bowiem uznamy, iż dążenie do społeczeństwa opartego o wiedzę i informację to jakieś niejasne mrzonki, skoro uznamy komputery i Internet za zupełnie zbędne „wynałazki”, to stwierdzimy za S. Lemem, iż komputery to zło konieczne, bowiem właściwie tylko wprowadzają chaos w nasze życie i więcej z nimi kłopotu niż dobrodziejstw. Wymownym przykładem takiego myślenia są przekonania popularne w rzeszowskim środowisku akademickim. Aż 16% studentów wychowania fizycznego UR uważa, iż technologie informatyczne w komunikowaniu z uczelnią są zbędne, i nie widzi potrzeby ich poszerzania, 20% tych studentów nie ma zdania w tej kwestii [Gwóźdź 2004, s. 283–288]. Jako przeciwwagę dla studentów UR badaniu poddano studentów turystyki i rekreacji Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, gdzie otoczenie informacyjne uczelni należy uznać za jedno z najbardziej nowoczesnych w skali kraju. Studenci WSiIZ uważają (66%), iż zastosowanie technologii informacyjnych w procesie komunikacji z uczelnią jest wystarczające i jednocześnie niezbędne do szybkiej wymiany informacji z uczelnią. Nie wydaje się to zaskakujące, skoro studenci WSiIZ dane o ocenach mogą otrzymywać przez kioski informacyjne, stronę WWW wirtualnej uczelni, system pocztowy, system informacji głosowej lub usługę SMS. Jeśli chodzi o ocenę swoich umiejętności informatycznych w stosunku do okresu sprzed studiów, niemal co drugi student (43%) WF UR przyznaje, iż były one przeciętne i nie zwiększyły się znacząco, zaś tylko co piąty student (21%) TiR WSiIZ deklaruje takie same odczucia. Jeszcze większe dysproporcje występują w kategorii „moje umiejętności były niskie i teraz znacznie się zwiększyły”, tak uważa 10% studentów WF UR i trzy razy więcej (31%) studentów TiR WSiIZ (tamże). Świadomość istoty wykorzystywania narzędzi informatycznych w porównywanych uczelniach różni się znacząco na niekorzyść UR. Pamiętajmy jednak, iż dokonujemy porównania pomiędzy uczelnią prywatną, a wszechnicą państwową, która dysponuje ograniczonymi środkami na informatyzację.

¹² Na wymiar przedmiotowy świadomości informacyjnej składają się: świadomość znaczenia zasobów informacyjnych dla wzrostu gospodarczego kraju, tj. uznanie, że zasoby te mają znaczenie strategiczne), świadomość znaczenia technik informacyjnych (środków gromadzenia, przetwarzania, przechowywania i udostępniania informacji), tj. uznanie ich niezbędności w wykorzystywaniu informacji do celów strategicznych, świadomość znaczenia sektora informacyjnego gospodarki, tj. produkcji informacji, jako dobra finalnego i jako komponentu składającego się na inne dobra oraz przekonanie o jej rosnącym udziale w PKB, świadomość funkcjonowania rynku dóbr i usług informacyjnych, tj. uznanie informacji za towar oraz dobro podlegające prawom własności.

kształtuje się świadomość, zaś wymiar podmiotowy dotyczy osób będących „nosicielami” tej świadomości¹³ [Szewczyk 2004, s. 53].

2. Społeczeństwo informacyjne a Podkarpacie¹⁴

Wraz z pojawieniem się społeczeństwa informacyjnego powstaje problem cyfrowego podziału, tj. rozróżnienia na tych, którzy mają dostęp do nowoczesnych technologii, i tych, którzy go nie mają. K. Krzysztofek wskazuje, iż za-
możne społeczeństwa fundują sobie cywilizację informatyczną – „miasta cyfro-
we”, „parki wirtualne” [Krzysztofek 2002, s. 73], zaś społeczeństwa ubogie
skazane są na życie bez dostępu do nowoczesnych technologii. Chociaż począt-
kowo optymistycznie patrzono na rozwój społeczeństwa informacji, obecnie
twierdzi się, iż wprowadzenie nowoczesnych technologii znacząco zwiększa
zakres społecznego wykluczenia, utrudniając realizację idei zrównoważonego
rozwoju¹⁵ [Porębski 2004, s. 185]. W dyskusji nad kwestią cyfrowego podziału
warto zwrócić uwagę na dwa problemy, tj. nierówność dostępu i nieumiejętność
korzystania z globalnej sieci. O ile pierwsza sprawa jest szeroko omawiana
w literaturze jako słynny *digital divide*, o tyle problematyka nieumiejętności
korzystania z dobrodziejstw cywilizacji informacji jest raczej marginalizowana.

Cyfrowy podział, moim zdaniem, to jednak nie tylko różnicowanie wi-
doczne na poziomie makro, czyli w skali narodów, ale także na poziomach mi-
kro – pomiędzy jednostkami, i mezzo – pomiędzy województwami, jak chociaż-
by pomiędzy województwami słabo rozwiniętymi gospodarczo, peryferyjnymi,
takimi jak województwo podkarpackie. W skali makro cyfrowy podział obejmu-

¹³ Społeczeństwo informacyjne to także szeroko pojęte innowacje. Z rankingu WSiIZ [Klim-
czak, Wargacki 2003, s. 40] wynika, iż najbardziej aktywnymi branżami we wprowadzaniu inno-
wacji na Podkarpaciu okazały się przedsiębiorstwa przemysłowe (średnia oceny 1,75 pkt). Na
drugim miejscu uplasowały się przedsiębiorstwa usługowe (średnia oceny 2,0 pkt). W nieznacz-
nym stopniu od liderów rankingu odbiegały przedsiębiorstwa budowlano-montażowe – zajmując
trzecie miejsce (średnia oceny 2,25 pkt). Najmniej otwarte na innowacje okazały się przedsię-
biorstwa handlowe – otrzymując najniższą możliwą notę (średnia ocen 4,0 pkt). Pod względem wiel-
kości przedsiębiorstwa liderami innowacyjności okazały się przedsiębiorstwa duże (średnia wska-
zań wprowadzania innowacji – 64%), za nimi uplasowały się przedsiębiorstwa o średniej wielkości
(57%), przedsiębiorstwa małe (49%) i mikro (35%).

¹⁴ Obszerne fragmenty rozdziału opublikowano w „Zeszytach Naukowych” Świętokrzyskiego
Centrum Edukacji na Odległość w serii Rola Informatyki w Naukach Ekonomicznych i Społecz-
nych, nr 3/2006, Kielce.

¹⁵ W odniesieniu do społeczeństwa informacyjnego często używa się pojęcia zrównoważone-
go rozwoju (ang. *sustainable development*). K. Krzysztofek zrównoważony rozwój definiuje jako
*poszerzenie ludzkich wyborów i wykorzystanie zdolności przez kształtowanie kapitału społecznego
tak, by w możliwie pełny sposób zaspokoić potrzeby obecnych generacji bez narażania na szwank
potrzeb przyszłych pokoleń.*

je takie zmienne, jak poziom dochodu, rasa, płeć czy pochodzenie etniczne [Porębski 2004, s. 190]. Epoka informacji mająca być panaceum na nierówny dostęp do informacji jeszcze bardziej pogłębia istniejące nierówności społeczne¹⁶ [Pietrowicz 2004, s. 256]. K. Krzysztofek społeczeństwo polskie określa mianem społeczeństwa „trzech prędkości”. W Polsce istnieje silny sektor przedprzemysłowy – rolnictwo wraz z kulturą i mentalnością chłopską, które w niewielkim tylko stopniu zostało uprzemysłowione (kolektywizacja czy farmeryzacja). Sektor przemysłowy, relatywnie słabszy w porównaniu do krajów rozwiniętych, rozwijał się głównie w drugiej połowie XX wieku poprzez tworzenie wielkich scentralizowanych struktur z eliminacją mechanizmów rynkowych. Ostanía dekada to czas przyspieszonej adaptacji do trzeciego stadium rozwoju – poprzemysłowego i informacyjnego, jednakże, jak podkreśla Krzysztofek, choć szanse Polski zależą od „trzeciej prędkości”, to jej szybkość można przyrównać do najwolniejszego okrętu [Krzysztofek 2002, s. 16]. U. Eco twierdzi, iż społeczeństwo w erze dostępu podzieli się na trzy klasy [Eco 2002, s. 539–540]:

- *proletariuszy* niemających dostępu do komputerów i książek uzależnionych od przekazu audiowizualnego, czyli telewizji,
- *drobnomieszczaństwo*, które umie korzystać z komputera biernie,
- *nomenklaturę*, która wie, jak wykorzystać komputer do wykonywania analiz i potrafiącą odróżniać informacje wartościowe od nic niewnoszących¹⁷.

¹⁶ Niestety, życie w wieku dostępu – określenie zastosowane przez J. Rifkina w *Wiek dostępu* [Rifkin 2003] – dla osób wykluczonych z kręgu nowoczesnych technologii może być prawdziwą udręką. Internet przynosi termin cyfrowego podziału jako nowej formy nierówności społecznych klasyfikującego ludzi ze względu na posiadanie dostępu do sieci. Szczegółowej analizy cyfrowego podziału wywołanego nierównym dostępem do sieci dokonuje M. Castells w *Galaktyce Internetu* (rozdział *Cyfrowy podział z globalnej perspektywy*). M. Castells odpowiada na dwa zasadnicze pytania – jakie czynniki wpływają na zróżnicowanie w dostępie do Internetu i korzystania z jego potencjalnych możliwości oraz w jaki sposób dostęp lub jego brak przekładają się na większe możliwości lub ich brak [Castells 2003, s. 275–301]. Jak podkreśla N. Postman, upowszechnienie techniki komputerowej dla jednych bywa dobrodziejstwem, bez którego nie potrafią się obejść, dla innych jest narzędziem właściwie zbędnym [Postman 2004].

¹⁷ Typologię zaproponowaną przez U. Eco nieco parafrazuje R. Tadeusiewicz, pisząc o powstaniu dwóch dychotomicznych struktur: digitariatu – uprzywilejowanej grupy osób potrafiących biele posługiwać się technikami informatycznymi, oraz proletariatu sieciowego, który tworzą osoby niepotrafiące lub niemogące korzystać z technik informacyjnych [Tadeusiewicz 2002, s. 285]. Temat podejmuje także L. Haber, analizując społeczność akademicką AGH, według autora digitariat informacyjny, tj. grupę najbardziej zaangażowanych użytkowników sieci, stanowi 70% społeczności AGH, 20% to cogitariat, czyli pasywna grupa użytkowników, zaś 10% to osoby pozbawione interakcji z siecią – proletariat informacyjny [Haber 2001, s. 162]. T. Goban-Klas i P. Sienkiewicz zauważają z kolei, iż choć nowe media są konstruowane jako tzw. *user friendly* (przyjazne użytkownikowi), to znajdują głównie entuzjastów wśród młodzieży, powodując wykluczenie osób starszych. Luka tworzy się również na linii wykształcenia, a analfabetyzm kompute-

Rozwój nauki i techniki miał przyczynić się do określenia nieokreślonego, przypadki miały zamienić się w rozsądne cele. Z. Bauman, powołując się na U. Becka, twierdzi, iż ryzyka nie tylko nie można wytrzebić, ale postęp nauki i techniki rozdyma jego rozmiary i czyni ujemne następstwa ryzykownych działań jeszcze bardziej katastrofalnymi [Bauman 2002, s. 113]. K. Krzysztofek wskazuje, iż choć wizja świata jako samomonitorującego się organizmu, w którym sieć informatyczna jest systemem nerwowym, choć bardzo atrakcyjna, nie jest wolna od ryzyka. Niejednokrotnie bowiem w historii okazywało się, iż systemy techniczne nie tylko nie zwiększały możliwości człowieka, ale same wywoływały klęski. Historia zmian cywilizacyjnych wskazuje, że kultura danego społeczeństwa ma niebagatelne znaczenie w spowolnieniu albo przyspieszeniu rozwoju. Kultury zawsze w pewien sposób wpływały na użycie narzędzi, podobnie jest w przypadku komputera, którego żadna z kultur nie odrzuca, gdyż jest niezbędny, dla wielu jednak społeczności jest to pogoń za fatamorganą [Krzysztofek 2002, s. 73–74].

Wraz z pojawianiem się Internetu zanikają tradycyjne podziały na centrum i peryferie, których dokonujemy poprzez pryzmat geografii. W epoce Internetu centrum to miejsce, gdzie znajdują się węzłowe punkty sieci [Pietrowicz 2004, s. 258]. K. Krzysztofek wskazuje: chociaż posługujemy się pojęciem społeczeństwa informacyjnego, to winniśmy pamiętać, że są to dopiero jego początki, a w społeczeństwach najbardziej nasyconych technologiami informatycznymi łatwy, szybki i tani dostęp do Internetu jest przywilejem zdecydowanej mniejszości. Z całą jednak pewnością możemy stwierdzić, iż będzie to społeczeństwo najbardziej w historii nasycone techniką i zależne od niej¹⁸ [Krzysztofek 2002, s. 28].

rowy, zdaniem autorów, staje się obecnie tak dotkliwy jak analfabetyzm literacki. Natłok informacji powoduje dwie reakcje – pierwszą z nich jest gorączkowe przerzucanie się od przekazu do przekazu, drugą zaś – uporczywe trwanie przy swoich przyzwyczajeniach [Goban-Klas, Sienkiewicz 1999, s. 100–103].

¹⁸ Internet jest tworzony głównie przez ludzi młodych i *de facto* na nich jest przede wszystkim nastawiony – stąd tak duża dynamika i jaskrawa ekspresja na licznych stronach WWW. Elementy te, nierzadko nasycone dużą ilością hiperlinków, dezorientują ludzi starszych, nieprzyzwyczajonych do obcowania z wielowątkowym, multisensowym, nielinearnym tekstem – *wszystkie te elementy peszą i wprawiają w zakłopotanie ludzi starszych, dla których samo tylko odczytanie ruchomego tekstu na ekranie monitora może być znacząco trudniejsze niż codzienne czytanie gazety* [Tadeusiewicz 2001, s. 21]. Należy także pamiętać, iż odczytywanie drobnej czcionki z ekranu monitora dla wielu osób jest operacją niemal niemożliwą ze względu na słaby wzrok [tamże], obcowanie z wirtualną materią utrudnia dodatkowo ikonizacja wielu elementów stron internetowych. Charakterystyczne dla cyberprzestrzeni jest występowanie słowa w postaci *looking through*, czyli jako „patrzenie przez”. Internetowe słowo definiowane jako *looking through* staje się przezroczyste, niewidoczne, co ma przyczynić się do głębszego „wejścia” w tekst. Słowo zapisane za pomocą komputera, aby komunikowało bez używania nadmiernej ilości wyrazów, posiłkuje się obrazem, co bardzo często prowadzi do zupełnej eliminacji tekstu i zastąpienia go ikoną. Przykładem mogą być *koperta* symbolizująca pocztę e-mail, *filiżanka* obrazująca kawiarenkę

W raporcie Banku Światowego z roku 2004¹⁹ czytamy, iż poszczególne regiony Polski mają za sobą historyczne zróżnicowanie w zakresie dystrybucji zasobów wiedzy, wykazując daleko idącą zależność pomiędzy zasobami wiedzy w danym regionie a uzyskiwanymi przez ten region wynikami gospodarczymi. Stąd też – jak postulują autorzy raportu – oczywistym celem dla Polski powinna być integracja istniejących regionalnych zasobów wiedzy w jeden narodowy system innowacyjności, a jednym z jego elementów ma być sformułowanie i wdrożenie szesnastu *Regionalnych strategii innowacji* w poszczególnych województwach. Województwo podkarpackie wraz ze świętokrzyskim zostały sklasyfikowane na piątym miejscu (klasyfikacja siedmiostopniowa). Jako słabe strony naszego regionu wskazano niedostatecznie rozwiniętą bazę wiedzy oraz starzejące się społeczeństwo, do zalet zaś zaliczono duży postęp technologiczny i informatyczny w przemyśle. Za województwem podkarpackim lokuje się tylko cztery województwa ze słabą bazą wiedzy i słabym rozwojem technologii i informacji w przemyśle, tj. województwo warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, lubelskie oraz podlaskie.

Według ekspertów z Banku Światowego, aby niwelować różnice pomiędzy regionami, polityka działań rządu musi się koncentrować na walce z negatywnym dziedzictwem słabo rozwiniętych regionów²⁰, ponieważ może im ono

internetową, *dom* symbolizujący stronę domową etc. Zaletą obrazu pośredniczącego w komunikacji człowiek – komputer jest szybkość postrzegania bodźców wizualnych przez człowieka, a co za tym idzie, wysoka pojemność informacyjna obrazu, duża precyzja informacyjna, naturalność odbioru obrazu [Młodkowski 1998]. Młodzi ludzie wychowani w estetyce grafiki komputerowej i chwytliwych reklam telewizyjnych z łatwością radzą sobie z wizualnymi uproszczeniami słów. E. Polak młodych przełomu XX i XXI wieku nazywa ludźmi sproszkowanymi i zatomizowanymi, którzy skryci w prywatnych niszach własnych domów zaabsorbowani są wirtualnością do tego stopnia, że niewiele poza nią ich „kręci”. W. Burszta wskazuje, iż współczesnym młodym życie ich rodziców – z dominującą czarno-białą telewizją ograniczoną do jednego programu i opasłymi tomami encyklopedii, które trzeba mozolnie kartkować, by znaleźć potrzebną informację – wydaje się światem niezdolnym do zaakceptowania [Burszta 2003, s.157]. Młodzi ludzie należą do grupy mobilnych (The Mobiles), którzy tworzą nową klasę społeczną reprezentującą nowoczesny, mocno zależny od technologii styl życia [Ścibor 2003].

¹⁹ Mowa tutaj o raporcie *Polska a gospodarka oparta na wiedzy. W kierunku zwiększania konkurencyjności Polski w Unii Europejskiej*, http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/14/91/1491.pdf

²⁰ Aby poprawić sytuację tych województw, proponuje się podjęcie szeregu działań w zakresie:

- infrastruktury: rozwój infrastruktury ICT; stworzenie szeregu inicjatyw prowadzących do powstania instytucji promujących rozwój i nastawionych na innowacje w dziedzinach, na których opiera się gospodarka danego regionu; budowa nowoczesnych połączeń transportowych oraz modernizacja zakładów i fabryk z myślą o nowych, większych inwestycjach wewnętrznych i MŚP;
- edukacji: lepszy dostęp do zaawansowanych programów szkoleniowych w dyscyplinach zawodowych i akademickich w celu podwyższenia kwalifikacji zasobów ludzkich w regionie, a także tworzenie ośrodków szkolenia wirtualnego i na odległość pozwalającego kursantom na uczestnictwo w szkoleniu w sposób efektywny kosztowo i bez konieczności opuszczania regionu;

uniemożliwić pełne skorzystanie z dobrodziejstw gospodarki opartej na wiedzy. Województwo podkarpackie, świętokrzyskie, lubelskie, warmińsko-mazurskie oraz podlaskie uznano za najbardziej upośledzone w tym względzie²¹.

Wyniki *Podkarpackiego sondażu społecznego*²² przeprowadzonego w 2003 roku wykazują, iż w województwie podkarpackim odsetek osób posiadających komputer rośnie wraz z wykształceniem i miejscem zamieszkania – analogicznie do tendencji ogólnopolskich. W mieście Rzeszowie 42,1% osób deklaruje, iż posiada komputer, w mieście wielkości od 50 do 100 tysięcy mieszkańców odsetek ten wynosi 35,2%, w mieście liczącym od 20 do 50 tysięcy mieszkańców – 34,5%, w mieście od 10 do 20 tysięcy – 27,1%, w mieście poniżej 10 tysięcy mieszkańców – 26,8%, zaś na wsi odsetek ten spada do poziomu 23,2%, a więc jest niemal dwukrotnie niższy w porównaniu do danych dla Rzeszowa. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku wykształcenia, im ono wyższe, tym wyższy odsetek osób deklaruujących posiadanie komputera. Wśród respondentów legitymujących się wykształceniem podstawowym tylko 4,3% osób posiada komputer, zasadniczym zawodowym – 17,5%, średnim – 28%, pomaturalnym – 32,3%, wyższym zawodowym – 47,7%, wyższym – 57,4%.

-
- powstawania nowych firm: tworzenie kultury i bazy umiejętności w zakresie przedsiębiorczości i innowacyjności, a następnie budowa infrastruktury usług dla biznesu sprzyjającej powstawaniu nowych firm;
 - promocji regionu na zewnątrz zarówno jako miejsca wartego odwiedzenia (ze względu na walory przyrodnicze, historię, jakość życia, spędzanie wolnego czasu itp.), jak i atrakcyjnego obszaru do lokowania i prowadzenia działalności gospodarczej;
 - budowy sieci powiązań z krajowymi centrami doskonałości;
 - poprawy przepływu informacji na temat innowacji do regionu.

²¹ Bank Światowy Region Europy i Azji Centralnej i Wschodniej. Departament Rozwoju Sektora Prywatnego i Finansowego, *Polska a gospodarka oparta na wiedzy. W kierunku zwiększania konkurencyjności Polski w Unii Europejskiej*, http://www.mnii.gov.pl/_gAlley/14/91/1491.pdf, s. 28

²² *Podkarpacki sondaż społeczny* był realizowany od 1997 dzięki wielkiemu zaangażowaniu prof. M. Niezgody i dr. A. Marcinkowskiego, którzy od samego początku pracy w WSSG w Tyczynie spełniali się nie tylko dydaktycznie, ale także naukowo, wprowadzając młodych adeptów nauki w arkana badań empirycznych. Profesor M. Niezgoda i dr A. Marcinkowski zawsze chętnie służyli radą i pomocą, a my, asystenci, doskonale zdawaliśmy sobie sprawę, iż mamy unikalną szansę zdobycia umiejętności, jakich nie jesteśmy w stanie uzyskać z książek, bowiem prawdziwy warsztat metodologiczny konstruuje się dopiero w drodze praktyki, a nie wyłącznie podczas studium literatury. Studiujący w Tyczynie mieli okazję przekonać się, na czym polega specyfika pracy ankietera i jak ważnym ogniwem w całym procesie badawczym jest sam ankietar. Profesor M. Niezgoda stworzył w Tyczynie swoją szkołę badawczą, i rzeczywiście wśród asystentów mówiło się, iż mamy w WSSG swój mały UJ – por. P. Długosz, *Na pół metodologiczny, na pół historyograficzny szkic o socjologicznej szkole tyczyńskiej* [w:] „Tyczyńskie Zeszyty Naukowe” nr 2/2002. Głównym koordynatorem badań był mgr P. Długosz i to on ukuł nazwę *Podkarpacki sondaż społeczny*.

Z badań przeprowadzonych na terenie naszego województwa wynika, iż Internet jest relatywnie znaczącym źródłem, jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji o tym, co się dzieje w mieście – 24,3% osób często korzysta z Internetu, wyszukując informacje o Rzeszowie (12,3% – często, zaś 12% – bardzo często) [Grygiel, Grzesik, Malikowski 2003, s. 33].

Jak wskazuje A. Szewczyk, rozwój lokalnej społeczności zależy od tego, czy może ona pozyskiwać informacje o świecie zewnętrznym, czy sama jest w stanie informować o sobie [Szewczyk 2004, s. 55]. Jeśli chodzi o strony internetowe najważniejszych urzędów, Rzeszów należy ocenić bardzo wysoko²³. Zespół Internetu Obywatelskiego sporządził raport *Administracja publiczna w sieci 2003 r.*, poddając po raz pierwszy ocenie także serwisy urzędów miast. Oceniano 18 stron WWW miast wojewódzkich oraz dodatkowo Torunia i Zielonej Góry. Serwis Internetowy Urzędu Miasta Rzeszowa – www.erzeszow.pl – zajął drugie miejsce ex equo z Krakowem. T. Majcherkiewicz zauważa: *Intensywne próby nawiązywania kontaktów z mieszkańcami podejmują władze Rzeszowa, w 2003 roku witryna ta była drugą stroną w kraju w ocenie Zespołu Internetu Obywatelskiego. Interaktywność serwisu widoczna jest między innymi w propozycji wysyłania rzeszowskich e-kartek oraz internetowych konsultacjach, np. w jakiej części miasta powinien być zbudowany wielopoziomowy parking. Najważniejszym jednak przejawem interaktywności jest dyskusja z mieszkańcami o sprawach ważnych dla miasta – zakładka „Propozycje dla władz Rzeszowa” – i możliwość otrzymywania przez zainteresowanych informacji z serwisu bezpośrednio na własne konto e-mailowe* [Majcherkiewicz 2004a]. Majcherkiewicz serwis Urzędu Miasta Rzeszowa uznaje za jeden z najbardziej zaawansowanych pod względem rozwoju e-administracji [Majcherkiewicz 2004b, s. 199].

Podkreśla się, iż stopień z informatyzowania lokalnej administracji publicznej oraz wprowadzenie informatyzacji w administracji zależy od stanu świadomości elit politycznych i administracyjnych, tj.:

- przyzwolenia elit politycznych (rady miasta i zarządu) w kwestii poczynienia znacznych wydatków na informatyzowanie urzędu,
- kompetencji i determinacji elit administracyjnych (prezydenta miasta, dyrektora wydziału informatyki lub kierownika referatu informatyki) [Szewczyk 2004, s. 57].

²³ Swoją stronę posiadają: Urząd Miasta Rzeszowa – <http://www.erzeszow.pl>, Podkarpacki Urząd Wojewódzki – <http://www.uw.rzeszow.pl>, Urząd Marszałkowski – <http://www.podkarpackie.pl>. Strony WWW mają także m.in. Archiwum Państwowe w Rzeszowie – www.rzeszow.ap.gov.pl, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie – www.podkarpacie.straz.pl, Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie – <http://www.wup-rzeszow.pl>. Na stronie Urzędu Miasta Rzeszowa zainteresowani mogą znaleźć najważniejsze informacje dotyczące istotnych wydarzeń w mieście, historii Rzeszowa, władz miasta, trybu załatwiania spraw w urzędzie.

Obok oficjalnych stron urzędów i instytucji funkcjonuje kilka nieoficjalnych stron prywatnych. Należy zauważyć, iż dostępność stron WWW w jednostkach administracji publicznej jest obecnie bardzo wysoka. O ile jej poziom w 2003 roku był relatywnie niski, wynosił bowiem 74%, o tyle w roku bieżącym (2004) sięga on 95%. Jednakże tak wysoki wskaźnik wynika z faktu poddania badaniu jedynie urzędów i instytucji do poziomu miasta wojewódzkiego. Na poziomie powiatów i gmin dostępność do informacji *on-line* jest o wiele niższa²⁴.

Badania prowadzone przez firmę Gemius wykazały, że w województwie podkarpackim mamy około 210 tysięcy internautów. Na przełomie września i października liczba ta oscylowała od 208 858 do 213 333, co istotne, Gemius brał pod uwagę jedynie łączenia z polskimi witrynami.

Z badań wynika, iż prawie 30 proc. użytkowników sieci (1,7 mln) mieszka w pięciu największych miastach. Wskazuje się, iż ma to związek z koncentracją w dużych miastach ośrodków biznesowych, rządowych, administracyjnych i akademickich, co wymaga odpowiednio rozwiniętej infrastruktury teleinformatycznej. Duże miasta zapewniają też szerszy dostęp do Internetu osobom niekorzystającym z niego w domach, miejscach pracy, bibliotekach, kafejkach internetowych czy właśnie na uczelniach. Do zdecydowanej czołówki, jeżeli chodzi o wykorzystanie Internetu, należą: Warszawa, Wrocław, Poznań, Trójmiasto, Kraków i okręg katowicki²⁵.

Internauci z Podkarpacia stanowią jedynie 4% ogólnej populacji internautów. Taki sam odsetek internautów mieszka w województwie lubelskim, po 3% stanowią internauci z zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego.

Z danych Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, opublikowanych w raporcie *Rozwój e-Government w Polsce – 3. edycja badań e-Europe*²⁶ z dnia 8 lipca

²⁴ *Rozwój e-Government w Polsce – 3. edycja badań e-Europe*, http://www.mnii.gov.pl/_gALLERY/10/66/1066.pdf

²⁵ <http://www.tezmedium.pl/10871.xml>

²⁶ Firma Campgemini Polska przeprowadziła w 2004 roku trzecie badanie z cyklu poświęconemu rozwojowi e-usług publicznych w Polsce. Celem tego badania było stworzenie pełnego obrazu e-usług oraz możliwości systematycznego pomiaru stopnia rozbudowania *e-Government* w Polsce. Proces badawczy składał się z czterech etapów: audyt struktury i obszarów odpowiedzialności w administracji publicznej, *sampling*, dobór próby, weryfikacja adresów URL, badanie stron WWW, ocena poszczególnych ofert. Badaniem objęto 20 usług publicznych zdefiniowanych i wskazanych do analizy przez Komisję Europejską. Usługi te klasyfikowano według dwóch podstawowych kryteriów: klientów, do których adresowane są usługi danego typu, tj. usługi kierowane do osób prawnych oraz usługi kierowane do obywateli, a także według charakteru/rodzaju realizowanej usługi – obsługa przychodów budżetowych (usługi związane z przepływami finansowymi od obywateli i sektora biznesowego do budżetu centralnego i budżetów lokalnych, tj. podatki, obowiązkowe opłaty ubezpieczeniowe np. ZUS), rejestracja (usługi związane z reje-

2004 roku, wynika, iż żadne województwo nie oferuje jeszcze e-usług na poziomie 50%, do najlepiej rozwiniętych w tej dziedzinie należą województwa pomorskie (45%) i świętokrzyskie (42%). Wszystkie województwa osiągnęły poziom 25% rozwoju usług *e-Government*, głównie dzięki udostępnianiu obywatelom informacji *on-line*. Średnia dla administracji i instytucji publicznych na szczeblu wojewódzkim wynosi 34%, zaś na szczeblu centralnym – 33%. Nasze województwo lokuje się pośrodku klasyfikacji, osiągając poziom 36%.

Jeśli chodzi o dynamikę rozwoju e-usług, należy wskazać, iż tylko dwa województwa rozwijają się szybciej niż reszta kraju, tj. województwo pomorskie i lubuskie, osiągając poziom odpowiednio 26 i 27%. Połowa województw, w tym i nasze – podkarpackie – rozwija usługę *e-Government* na poziomie poniżej 10 punktów procentowych rocznie, co w konsekwencji oznacza 10-letni okres budowy tychże usług. Tempo rozwoju e-usług nie było skorelowane z zamożnością województw, o czym świadczyć może przykład województwa mazowieckiego.

Wśród usług dla obywateli G2C (*Government To Client*) najszybciej rozwijały się: rejestracja na wyższe uczelnie (33%), informacje o zmianie miejsca pobytu (31%), akty stanu cywilnego (29%), zaś wśród usług dla osób prawnych G2B (*Government To Bussiness*) – ubezpieczenia społeczne (37%), prezentacja danych statystycznych (33%), deklaracje (29%), odprawy celne (29%). Do usług właściwie nierozwijalnych w latach 2002–2004 z pakietu usług G2C zalicza się pośrednictwo pracy – 4% (stan 31%), służbę zdrowia – 9% (stan 11%), biblioteki publiczne – 9% (stan 34%), zaś wśród usług nierozwijanych w sektorze G2B – podatki od osób prawnych – 0% (stan 36%), zamówienia publiczne – 3% (stan 25%), rejestracja firm – 9% (stan 24%).

Z analiz wynika, iż zdecydowana większość usług nie będzie szybko dostępna *on-line*. W stosunku do roku 2002 dostępność e-usług wzrosła w Polsce o 15 punktów procentowych w roku 2004, ciągle jednak poziom jej rozwoju w Polsce wynosi 2%, dla porównania w UE – 42%²⁷.

W Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim nie ma specjalnie wydzielonego wydziału ds. informatyki, istnieje jedynie Wojewódzki Ośrodek Informatyki – Terenowy Bank Danych w Rzeszowie podległy bezpośrednio dyrektorowi generalnemu urzędu, stąd brak danych dotyczących średniej liczby osób pracujących w tymże wydziale. W Urzędzie Marszałkowskim

stracją osób, samochodów, przedsiębiorstw zgodnie z wymogami administracji publicznej, prezentacja danych statystycznych), zwroty i usługi socjalne (usługi oferujące obywatelom i osobom prawnym zwroty z tytułu nadwyżek podatkowych, usługi związane z rynkiem pracy, z ochroną socjalną), zezwolenia i licencje (usługi związane z procesem obsługi, zamawiania i dostarczania dokumentów osobistych, pozwoleń, potwierdzeń posiadanych kwalifikacji).

²⁷ *Rozwój e-Government w Polsce – 3. edycja badań e-Europe*, http://www.mnii.gov.pl/_gAlery/10/66/1066.pdf

Województwa Podkarpackiego funkcjonuje Biuro Obsługi Informatycznej. Jeśli chodzi o miasta na prawach powiatu i starostwa powiatowe w województwie podkarpackim, to w wydziałach informatycznych średnio pracuje 1,57 osoby, zaś w gminach 1,10²⁸.

Niepokojący jest fakt, iż 12,5% podkarpackich miast na prawach powiatu i starostw powiatowych oraz 19% gmin wszystkich typów nie przeznaczają żadnych funduszy na informatyzację. Niemal 60% miast na prawach powiatu i starostw powiatowe oraz gmin wszystkich typów na informatyzację rezerwuje 1% swego budżetu. Co trzecie podkarpackie miasto na prawach powiatu i starostwo powiatowych na informatyzację wydaje 2% budżetu. 4% i więcej na informatyzację przeznaczają tylko 8,3% gmin wszystkich typów. Podkarpackie jednostki samorządu terytorialnego i wojewódzkiego należą do średnio zainformatyzowanych, na 100 osób przypada tu 70 komputerów, analogiczna sytuacja występuje w województwie mazowieckim, większą od nas liczbą komputerów dysponują m.in. urzędnicy województwa pomorskiego (86 komputerów na 100 osób), zachodniopomorskiego (85/100), dolnośląskiego (83/100), wielkopolskiego (80/100). Zauważmy jednak, iż stopień informatyzacji naszych urzędów jest taki sam jak w województwie mazowieckim dysponującym dużo większym budżetem od naszego, zaś wyprzedzające nas jednostki samorządowe i wojewódzkie, jak zachodniopomorskie czy wielkopolskie, są dużo zasobniejsze od podkarpackiego. Wydatki na informatyzację województwa podkarpackiego należą do najniższych w kraju. Znajdujemy się na przedostatniej pozycji, wyprzedzając jedynie województwo lubuskie. Opłaty za Internet w jednostkach samorządu terytorialnego i wojewódzkich są w województwie podkarpackim najniższe w kraju. Co drugi urząd wydaje miesięcznie na Internet mniej niż 200 zł, co trzeci – od 200 do 500 zł, co dziesiąty – od 501 do 1000 zł. Tylko 2,1% urzędów wydaje na Internet od 1001 do 1500 zł, 3,1% – od 1501 do 2000 zł, 1% – od 2001 do 3000 zł. Niskie opłaty za Internet jednych mogą napawać optymizmem, dla innych będą wskaźnikiem małej świadomości informatycznej i nikłego znaczenia Internetu jako istotnego medium komunikacyjno-informacyjnego²⁹.

Według *Planu działania na rzecz rozwoju elektronicznej administracji (e-Government) na lata 2005–2006* w województwie podkarpackim w najbliż-

²⁸ W artykule wykorzystuję także dane z badania *Stopień informatyzacji urzędów w Polsce. Raport generalny z badań ilościowych dla Ministerstwa Nauki i Informatyzacji* zrealizowanego przez ARC Rynek i Opinia na zlecenie Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, którego celem było zidentyfikowanie stanu informatyzacji urzędów w Polsce. Opracowany przez ARC kwestionariusz miał za zadanie określić: stopień komputeryzacji oraz zakres, w jakim urzędy korzystają z Internetu, a także szczegółowe rozwiązania techniczne związane z infrastrukturą komputerową w urzędach oraz kwestie związane z oprogramowaniem i zakres usług dostępnych przez Internet.

²⁹ Tamże.

szych latach ma zostać zrealizowanych szereg projektów, m.in. projekt elektroniczny obieg dokumentów (Urząd Wojewódzki), interaktywne usługi publiczne (Urząd Marszałkowski). Interaktywne usługi publiczne mają na celu usprawnienie funkcjonowania w gospodarce opartej na wiedzy i informacji. Z pewnością cele stawiane przez autorów projektu są szczytne, oby jednak nie pozostały wyłącznie w sferze marzeń.

3. Konkluzje

M. Malikowski na konferencji *Podkarpacie w świetle dotychczasowych badań socjologicznych* (13–14 XII 2004) postulował wskazywanie „białych plam” – obszarów, które tylko w niewielkim stopniu lub w ogóle nie zostały poddane badaniu. Z pewnością jednym z takich obszarów jest formujące się społeczeństwo informacyjne. Warto podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, na ile mieszkańcy Podkarpacia posiadają świadomość kształtowania się nowego typu gospodarki opartej na wiedzy i informacji, zgodnie z tym, co powiedział A. Toffler: *Za naszego życia, na naszych oczach rodzi się nowa cywilizacja, choć ślepcy usiłują ją uśmiercić*. Niestety, pędu cywilizacyjnego nie da się zatrzymać, mimo protestu najbardziej negatywistycznie nastawionych jednostek czy grup społecznych.

Ważną kwestią byłoby zdiagnozowanie, na ile mieszkańcy Podkarpacia posiadają (i czy w ogóle posiadają) tzw. *świadomość informacyjną*, która ma się przejawiać m.in. w świadomości znaczenia zasobów informacyjnych dla wzrostu gospodarczego naszego regionu. Tylko bowiem świadomość ważkości informacji jako kluczowego towaru w XXI wieku jest prawdziwą przepustką do społeczeństwa informacyjnego. Parafrazując to, co możemy przeczytać w dokumencie KBN *Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce* z 2000 roku, możemy powiedzieć, że pierwsze województwa, które wkroczą do społeczeństwa informacyjnego, uzyskają największe korzyści, i to one ustalą porządek dla wszystkich innych, które będą zmuszone dostąpić im kroku. Województwa takie jak nasze, które odkładają tę decyzję w czasie lub preferują rozwiązania częściowe, będą w jeszcze większym stopniu odczuwać skutki zapóźnienia cywilizacyjnego, implikując katastrofalny spadek inwestycji i liczby miejsc pracy. Wypieranie przez decydentów ze świadomości lub odsuwanie w czasie budowy społeczeństwa informacji na Podkarpaciu pogłębiać będzie podział na Polskę A, B i C i niestety, w tej klasyfikacji przyjdzie nam należeć do najniższej kategorii.

Społeczeństwo informacyjne, choć pierwotnie miało być sposobem na niwelowanie nierówności społecznych, jeszcze bardziej zaostrza funkcjonujące nierówności społeczne. Nienadążanie za rozwojem skazuje jednostki, grupy

społeczne czy całe narody na społeczne wykluczenie. Analizy Banku Światowego z roku 2004 nie napawają optymizmem. Województwo podkarpackie wraz z województwami lubelskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim uznano za najbardziej upośledzone w drodze do gospodarki opartej na wiedzy. Rozwój lokalnych społeczności zależy w dużej mierze od tego, czy potrafią one pozyskiwać informacje o świecie zewnętrznym i skutecznie informować o sobie – warto o tym pamiętać.

Słowa kluczowe

społeczeństwo informacyjne, gospodarka oparta na wiedzy, cyfrowy podział, świadomość informacyjna, informatyzacja, e-usługi

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę określenia stopnia zaawansowania Podkarpacia na drodze do społeczeństwa informacyjnego. Podjęta została kwestia świadomości informacyjnej jako elementu sprzyjającego rozwojowi społeczeństwa opartego na wiedzy i informacji, gdyż jak to już wielokrotnie podkreślano, czynnik ludzki jest elementem najczęściej spowalniającym postęp. Artykuł podejmuje problematykę *digital divide* – cyfrowego podziału, wskazując, iż epoka informacji, mająca w założeniu stanowić panaceum na nierówny dostęp do informacji, jeszcze bardziej pogłębia istniejące nierówności społeczne. Wraz z pojawianiem się Internetu zanikają tradycyjne podziały na centrum i peryferie, których dokonujemy poprzez pryzmat geografii. W epoce Internetu centrum to miejsce, gdzie znajdują się węzłowe punkty sieci. Zaprezentowany został ustalony na podstawie badań poziom penetracji użytkowników Internetu na Podkarpaciu oraz stopień i jakość rozwoju e-administracji w województwie podkarpackim.

Bibliografia

- Abramowicz W. (2002), *Absolwenci uczelni obywatelami globalnego społeczeństwa informacyjnego*. Referat wygłoszony na I Krajowej Konferencji Naukowej *e-Uniwersytet: metody i narzędzia*, WSiIZ, Rzeszów 2002.
- Bank Światowy Region Europy i Azji Centralnej i Wschodniej. Departament Rozwoju Sektora Prywatnego i Finansowego, *Polska a gospodarka oparta na wiedzy. W kierunku zwiększania konkurencyjności Polski w Unii Europejskiej*, http://www.mnii.gov.pl/_gALLERY/14/91/1491.pdf
- Bauman Z. (2002), *Spotkanie dziedzictwa z ponowoczesnością* [w:] Bednarek S., Omelaniuk A.J., Tyszka A., Zieliński A. (red.), *Kongres Kultury Polskiej 2000*, DTSK Silesia, Wrocław–Warszawa 2002.
- Burszta W. (2003), *Internetowa polis w trzech krótkich odstępach* [w:] Burszta W., *Ekran, mit, rzeczywistość, Twój Styl*, Warszawa 2003.
- Castells M., (2003), *Galaktyka Internetu*, Rebis, Poznań 2003.

- Eco U. (2002), *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki* [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Cellary W. (2002), *Przemiany gospodarcze* [w:] *Polska globalnego społeczeństwa informacyjnego*, Cellary W. (red.), UNDP, Warszawa 2002.
- Goban-Klas T. (1999), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999.
- Goban-Klas T., Sienkiewicz P. (1999), *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Fundacja Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999.
- Goliński M. (1999), *Gospodarka i informacja* [w:] Lubacz, J. (red.), *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, OZSI–IPWC, Warszawa 1999.
- Grygiel P., Grzesik A., Malikowski M. (2003), *Rzeszów w opiniach jego mieszkańców* [w:] *Społeczeństwo Podkarpacia na początku XXI wieku*, Malikowski M. (red.), Rzeszów 2003.
- Gwóźdź M. (2004), *Otoczenie informacyjne jako element kształtowania społeczeństwa nowego typu: na przykładzie środowiska akademickiego wybranych uczelni Rzeszowa* [w:] *Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość?* Haber L. (red.), AGH, Kraków 2004.
- Haber L. (2001), *Poznawcze aspekty badań nad społecznością informacyjną* [w:] *Mikrospołeczność informacyjna: na przykładzie miasteczka internetowego AGH*, Haber L. (red.), AGH, Kraków 2001.
- Jacher W. (2004), *Społeczeństwo informacyjne jako fakt społeczny* [w:] Haber L., *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość: II Ogólnopolska Konferencja Naukowa*, t. 1, AGH, Kraków 2004.
- Klimczak P., Wargacki M. (2003), *Wdrażanie innowacji w przedsiębiorstwach województwa podkarpackiego* [w:] Tworzydło D. (red.), „Studia o Gospodarce” 2003, nr 2.
- Krzysztofek K. (2002), *Technologie informacyjne a rozwój cywilizacyjny* [w:] *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, Cellary W. (red.), Warszawa 2002.
- Krzysztofek K., Szczepański M. (2002), *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, UŚI, Katowice 2002.
- Lubacz J., Galar R. (1999), *Infrastruktura informacyjna i okolice* [w:] Lubacz J. (red.), *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 1999.
- Lubański M. (2004), *Społeczeństwo informacyjne a cywilizacja informatyczna* [w:] *Dylematy cywilizacji informatycznej*, Szewczyk A. (red.), PWE, Warszawa 2004.
- Łapa A. (2002), *Społeczeństwo informacyjne i jego problemy – konotacje socjologiczne* [w:] Haber L. (red.), *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, AGH, Kraków 2002.
- Majcherkiewicz T. (2004a), *Społeczeństwo lokalne a społeczeństwo sieciowe. Rola administracji w tworzeniu lokalnego społeczeństwa informacyjnego*. Referat wygłoszony na VII Konferencji z cyklu *Problemy społeczeństwa globalnej informacji: Informacja – dobra czy zła nowina*, 27–28 maja 2004.
- Majcherkiewicz T. (2004b), *Elity regionalne wobec wyzwań elektronicznej demokracji – analiza stron urzędów wojewódzkich* [w:] Haber L., *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość: II Ogólnopolska Konferencja Naukowa* t. 2, AGH, Kraków 2004.
- Młodkowski J. (1998), *Aktywność wizualna człowieka*, Warszawa–Łódź 1998.
- Naisbitt J. (1999), *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*. Poznań 1999.
- Niezgoda M. (2004), *Społeczeństwo informacyjne w perspektywie socjologicznej: idea czy rzeczywistość?* [w:] Haber L., *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość: II Ogólnopolska Konferencja Naukowa*, t. 1, AGH, Kraków 2004.

- Perspektywy gospodarki opartej o wiedzę w Polsce – wyniki raportu Banku Światowego*, http://www.kbn.gov.pl/wyniki_raportu_banku_swiatowego.html#streszczenie, 15.04.2004
- Pietrowicz K. (2004), *Nowa stratyfikacja społeczna? „Digital divide” a Polska* [w:] Haber L., *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość: II Ogólnopolska Konferencja Naukowa*, t. 2, AGH, Kraków 2004.
- Porębski L. (2004), *Społeczeństwo informacyjne jako realizacja idei zrównoważonego rozwoju* [w:] Haber L., *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość: II Ogólnopolska Konferencja Naukowa*, t. 2, AGH, Kraków 2004.
- Postman N. (2004), *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Muza, Warszawa 2004.
- Rifkin J. (2003), *Wiek dostępu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.
- Siciński A. (1999), *Społeczeństwo informacyjne: próba nazwania naszych czasów* [w:] Lubacz J. (red.), *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 1999.
- Stopień informatyzacji urzędów w Polsce. Raport generalny z badań ilościowych dla Ministerstwa Nauki i Informatyzacji*, ARC Rynek i Opinia, Warszawa, wrzesień 2004, http://www.m-nii.gov.pl/_gALLERY/39/18/3918.pdf
- Szewczyk A. (2004), *Świadomość i kultura informacyjna* [w:] *Dylematy cywilizacji informatycznej*, Szewczyk A. (red.), PWE, Warszawa 2004.
- Szpunar M. (2004), *Polska na drodze ku społeczeństwu informacyjnemu* [w:] *Europa w nowych granicach, czy Europa bez granic?* Drozdowicz Z. (red.), Humaniora, Poznań 2004.
- Ścibior M. (2003), *Mobilny styl życia*, <http://technopolis.onet.pl/490,1033657,1,artykul.html>
- Tadeusiewicz R. (2001), *O potrzebie naukowej refleksji nad rozwojem społeczeństwa informacyjnego* [w:] *Mikrospołeczność informacyjna: na przykładzie miasteczka internetowego AGH* (2001), Haber L. (red.), AGH, Kraków 2001.
- Tadeusiewicz R. (2002), *Społeczność Internetu*, AOW EXIT, Warszawa 2002.
- Tadeusiewicz R., Morbitzer J. (2000), *Możliwości wykorzystania Internetu w edukacji* [w:] Szewczyk A. (red.), *Społeczeństwo informacyjne przyjazne dla osób specjalnej troski. Materiały III Konferencji z cyklu Programy społeczeństwa globalnej informacji*, PAN, Szczecin 2000.